



**SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI**

redaktor wydania

Przed kilkoma laty przeprowadzałem rozmowę z jednym z dolnośląskich samorządowców. Ale nie dotyczyła ona pracy lokalnych władz, lecz mojego rozmówcy, który jest człowiekiem szczególnym – we wspinaczkę na szczyty nie przeszkodził mu wózek inwalidzki. W rozmowie uderzyło mnie, że większość tzw. pełnosprawnych osób z jego otoczenia to w zasadzie ludzie niesprawni duchowo – bo nie posiadają siły do walki z trudami codzienności. Powiedział, że jest szczęściarzem, bo jego dotyczą tylko problemy fizyczne...

## ZA TYDZIEŃ

- Święta w ADWENCIE?
- CZAS ŻALOBY, CZAS BŁOGOSŁAWIENSTWA – rozmowa z psychologiem
- PORWANIE PRYMASA – 25. rocznica

Święto Niepodległości

# Nie bądźmy małymi

Mszą św. w katedrze uczcili świdniczanie Święto Niepodległości. Uroczystej Mszy św., odprawionej z tej okazji, przewodniczył nasz ordynariusz bp Ignacy Dec.

Podczas homilii biskup podkreślił, że odzyskana niepodległość jest dla nas „wielkim darem Opatrzności”. Zauważył, że w chwilach gdy odbudowywano na nowo naszą Ojczyznę, ówczesne elity polityczne umiały, mimo dzielących ich poglądów, odsunąć rywalizację na dalszy plan. – Oby tylko współcześni nam politycy zechcieli wziąć z nich wzór i postępować w ten sam sposób – powiedział biskup. – Jesteśmy w takim okresie naszej historii, który wymaga modlitwy, bo sami nie potrafimy budować mocnej Polski w atmosferze wzajemnego szacunku, poczuciu troski o kraj i drugiego człowieka. Niech Bóg zabierze nam własną małość, troskę wyłącznie o własne interesy i zastąpi ją autentyczną dbałością o dobro Ojczyzny.

Bezpośrednio po Mszy św. w katedrze odbył się okolicznościowy koncert. Później uczestnicy udali się pod pomnik na placu Grunwaldzkim, gdzie jak co roku złożono wieńce.

Wcześniej w Wałbrzychu główne obchody Święta Niepodległości tradycyjnie już odbyły się w kościele pw. św. Aniołów Stróżów. Po zbior-



SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

**Podczas uroczystości nie mogło zabraknąć pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich**

ce pocztów sztandarowych i delegacji z placu Magistrackiego w kierunku świątyni wyruszył uroczysty pochód. Eucharystii również przewodniczył bp Ignacy Dec. Po Mszy św. uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod pomnikiem niepodległości. Wieczorem przy wałbrzyskim sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego odbył się pokaz sztucznych ogni.

Wieczorem tego samego dnia biskup przewodniczył także niepodległościowym uroczystościom w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku.

**SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI**

## GIMNAZJALIŚCI I PREZYDENT SYBIRAKOM



Podczas uroczystości wręczenia 24 osobom Krzyża Zasługi Sybiru, 10 listopada, w sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Piławie Górnej, Sybiracy nie tylko otrzymali odznaczenia, ale za sprawą miejscowych gimnazjalistów raz jeszcze wrócili pamięcią do bolesnego czasu zsyłki. Po latach przemilczania syberyjskiej tragedii bohaterowie wywózki doczekali się uznania swej ofiary za wolną Polskę. Gimnazjaliści nie tylko przybliżyli realia Golgoty Wschodu. Pomogli zbranym wejść w świat trudnych kart współczesnej historii Polski w sposób głęboki, ale bez zbędnego patosu.

**Krzyż Zasługi Sybiru został ustanowiony w 2003 roku. Przyznawany jest przez Prezydenta RP**

Zaproszeni goście podkreślali wzorowe zachowanie uczniów podczas uroczystości. 8 maja 2007 roku Gimnazjum otrzymało imię Krzyż Zasługi Sybiru.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**



## Chronią od 60 lat



Poświęcenia samochodu dokonał ks. kanonik S. Kościelny, proboszcz parafii w Bystrzycy Górnej

**BURKATÓW.** 4 listopada istniejąca od sześćdziesięciu lat Ochotnicza Straż Pożarna (OSP) w Burkatowie, z rąk wójta Gminy Świdnica T. Mazurek w asyście Prezesa Wojewódzkiego Związku OSP RP we Wrocławiu W. Dziędziela, Komendanta Powiatowego PSP T. Szuszałaka, otrzymała kluczyki do nowego wozu strażackiego. – Tym samym OSP w Burkatowie stała się w peł-

ni profesjonalną i przodującą jednostką, liczącą się nie tylko w powiecie, ale także na wyższych szczeblach – informuje rzecznik prasowy Urzędu Gminy, J. Waligóra. Odznaczenia za wzorową postawę podczas akcji ratowniczo-gaśniczych otrzymali: H. Kończak, K. Jabczyk, M. Migas, P. Darasz, Cz. Kmera, Sz. Migas, K. Jabczyk, K. Łukaszewski, M. Bacowski, J. Baszczyk.

## Przybywa mieszkańców

**WAŁBRZYCH.** Urząd Stanu Cywilnego w Wałbrzychu ogłosił dane statystyczne dotyczące ludności miasta. Z wielką satysfakcją odnotowano, że więcej wałbrzyszan się rodzi, niż umiera. W październiku urodziło się 191 dzieci (1664 od 1 stycznia), zmarły 183 (1604 od 1 stycznia) osoby. Ponadto zawarto 55 małżeństw (647 od 1 stycznia). Złoty Jubileusz małżeństwa obchodziło 9 par (29 od



Czyżby w Wałbrzychu zatrzymano spadek demograficzny?

początku roku), a Brylantowe Gody dwie pary (6 od początku roku).

## Pielgrzymowali do Wrocławia

**PASTUCHÓW.** Tego jeszcze w Pastuchowie nie było. Grupa młodzieży pod opieką proboszcza, ks. W. Terpiłowskiego, pielgrzymowała do wrocławskich kościołów. Wyprawa odbyła się 4 listopada. Młodzi nawiedzili m.in. kościoły pw.: św. Henryka, św. Elżbiety, św.

Karola Boromeusza, Imienia Jezusa. – Spore wrażenie zrobiła na nas Dzielnica Czterech Wyznań, gdzie obok siebie znajdowały się świątynie katolików, protestantów, prawosławnych i żydów – wspominają uczestnicy. O zabytkach sakralnych opowiadał pielgrzymom ks. S. Ligorowski.

## Święto Niepodległości

**W KOTLINIE KŁODZKIEJ** obchody Narodowego Święta Niepodległości odbyły się m.in. 10 listopada na cmentarzu parafialnym w Krosnowicach, gdzie mieszkańcy zgromadzili się, by pod przewodnictwem Towarzystwa Miłośników Krosnowic i miejscowej Szkoły Podstawowej przeżyć apel pt. „Hołd pod Pomnikiem Sybiraków”. Natomiast w Jaskkowej Górnej społeczność Szkoły Podstawowej przygo-

towała apel przy obelisku upamiętniającym żołnierzy walczących o wolność Polski. 11 listopada w Galerii Polsko-Czeskiego Porozumienia przy Gminnym Ośrodku Kultury (GOK) w Oldrzychowicach Kłodzkich odbył się wernisaż wystawy rękodzieła ludowego i koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu harcerzy. Obchody przygotował personel Biblioteki Publicznej oraz GOK-u.

## Twarze oprawców

**WAŁBRZYCH – ZAMEK KSIĄŻ.** W galerii BWA Zamku Książ można obejrzyć dwie wystawy związane z historią lat wojennych i powojennych w Polsce. Pierwsza wystawa ukazuje „Twarze Wrocławskiej Bezpieki” – wizerunki, imiona i nazwiska osób działających w UB i SB wraz z pełnionymi funkcjami, wykonywanymi obowiązkami, datami i faktami z życia. Zbiory

pochodzą z Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu i Muzeum Solidarności i Walki z Totalitaryzmem. Wystawa potrwa do końca listopada. Druga przedstawia dramatyczne losy Polaków, którzy nie pogodzili się z komunistyczną okupacją oraz osób skazanych na karę śmierci w okresie powojennym, czyli konspiratorów i żołnierzy podziemia niepodległościowego.

## Poświęcenie dachu

**PIOTROWICE ŚWIDNICKIE.** 12 listopada, na zaproszenie ks. W. Terpiłowskiego do kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, przyjechał ks. bp I. Dec, by poświęcić wyremontowaną część kościelnego dachu. – Księdzu proboszczowi zależało, by ksiądz biskup przyjechał – tłumaczy sołtys i przewodniczący rady parafial-

nej, K. Pawłowski. – My się cieszymy z odwiedzin, ale czeka nas remont czwartej części dachu. Jak to zrobimy, to dopiero będzie efekt – kończy. Około ośmiusetosobowa wspólnota z powodu braku pieniędzy kosztowny remont dachu rozłożyła na cztery etapy. – To taki nasz sposób dbania o kościół – wyjaśniają.



Jak skończymy prace, to dopiero będzie efekt – cieszy się sołtys, K. Pawłowski

Słowo naszego biskupa

**BRACIA POLICJANCI!**

Ostatnie badania opinii publicznej wykazują, że wasza służba cieszy się dziś wysoką oceną społeczną. Ostatnio bardzo wzrósł wasz prestiż w życiu społecznym. Policja z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, odzyskuje zaufanie społeczeństwa. Odzyskuje zwłaszcza wtedy, gdy społeczeństwo widzi na waszych twarzach życzliwość, gdy odczytuje w waszym działaniu prawdziwą troskę o dobro wspólne. Odzyskuje, gdy nie chcecie okazywać wobec ludzi waszej władzy, waszej wyższości, ale z życzliwością spieszycie ludziom w różnych potrzebach. Mamy świadomość, że wykonujecie niekiedy bardzo brudną robotę. Macie do czynienia z chuliganami, rozbójnikami, złodziejami, bandytami, jednym słowem, z ludźmi bardzo niebezpiecznymi, którzy weszli w kolizję z prawem. Niekiedy jest trudno uwierzyć, że w takich ludziach jest jeszcze coś dobrego. A jednak mimo ich wielce nagannego postępowania, ludzie ci nie tracą godności ludzkiej. Chociaż czasem mówimy o nich, że ulegają jakby zezwierzęceniu, to jednak zachowują niezbywalną godność człowieka, jako istoty stworzonej na obraz i podobieństwo Boże. Wyrażamy radość i zadowolenie, gdy was widzimy uśmiechniętych na drogach, gdy odnosicie się do ludzi z wielką życzliwością. W takiej sytuacji nawet łatwiej jest przyjąć pouczenie, czy nawet mandat od „drogówki” za przekroczenie prędkości, czy za jakies inne wykroczenie drogowe. W takich sytuacjach ważne jest, by jakoś umieć godzić sprawiedliwość z miłosierdziem, aby potrafić być zarazem sprawiedliwym i miłosiernym.

BP IGNACY DEC

Wałbrzych po raz kolejny wpisał się w niechlubny ranking miejsc, w których naruszono prawo wyborcze. Jeszcze nie tak dawno o mieście było głośno za sprawą tzw. głosów za wódkę. O tym czy, podobnie jak przed czterema laty, wałbrzyskanie będą musieli ponownie pójść do urn, zadecyduje sąd.

Na chwilę obecną wiadomo, że w dniu wyborów do Policji co rusz docierały informacje o kupowaniu głosów, a także o złamaniu ciszy wyborczej. Okazało się, że nie zostały, na przykład zdjęte na czas z wałbrzyskich autobusów reklamy z wizerunkami kandydatów. Policja zatrzymała także kilka osób podejrzanych o łamanie ciszy. Część z nich udało się przesłuchać od razu, inne musiały najpierw... wytrzeźwieć.

„Nieczysto” w Wałbrzychu było jeszcze przed wyborami. Kandydata Piotra Kruczkowskiego próbowano, jak się później okazało, „wrobić” w aferę o niegospodarność. Prokurator po zbadaniu doniesienia odmówił wszczęcia postępowania. Z kolei sam Kruczkowski złożył później doniesienie w sprawie fałszywego oskarżenia.

Z kolei w Bielawie Kazimierz Florczak, lider na liście w okręgu nr 1, został skreślony z listy kandydatów. Taką decyzję podjęła



Wybory za nami

# Niechlubna tradycja?



ZDJEŃCIA SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

Miejska Komisja Wyborcza po tym, jak się okazało, że ciąży na nim prawomocny wyrok za jazdę po pijanemu na rowerze.

Na tym kończy się lista większych wpadek w naszym regionie. W Żarowie wybrano burmistrza już w pierwszej turze. Został nim Marek Zywer. Także w „stolicy” naszej diecezji w Świdnicy nie trzeba będzie urządzać drugiej tury – tu ponownie wybrano Wojciecha Murdzka. Podobnie było w przypadku wyboru wójta gminy Świdnica. Na kolejną kadencję została nim Teresa Mazurek.

Identycznie miało być w Nowej Rudzie, gdzie jeszcze wieczorem 12 listopada wszystko wskazywało na zwycięstwo dotychczasowego burmistrza Tomasza Kilińskiego. Chociaż jego przewaga na pozostałych kandydatami była bardzo duża, to mimo wszystko nie wystarczyła, aby pokonać rywali. W drugiej turze zmierzy się on z Andrzejem Cymanem.

**Świdniczanie wybrali prezydenta w pierwszej turze – został nim Wojciech Murdzek**

**Według wstępnych szacunków, frekwencja wyborcza w naszym regionie przekroczyła 40 procent**

**Prezydentem Wałbrzycha – największego miasta naszej diecezji został ponownie Piotr Kruczkowski**

wicz z Romanem Asyngerem. W Jaworzynie Śląskiej Grzegorz Grzegorzewicz będzie walczył o fotel burmistrza z Dariuszem Kunyszem. W Marcinowicach natomiast Jerzy Guzik zmierzy się z Waldemarem Budzyńskim.

W sumie na całym Dolnym Śląsku wybieraliśmy 82 burmistrzów, 79 wójtów i 8 prezydentów. Łącznie wybraliśmy 3301 radnych do 196 rad. Nie sprawdziły się przepowiednie mówiące o zenująco niskiej frekwencji. Mimo, że daleko jej do ideału, to w naszym regionie udało się przekroczyć 40 procent, co można uznać za sukces.

**SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI**





Sonda

**PRACA DLA MNIE**

JAN TYSIĄC, 42 LATA



– Najbardziej lubię malować. Myślę, że umiałbym pomalować pokój. Na warsztatach terapii zajęciowej lubię być w grupie kulinarnej, umiem ugotować prawdziwą zupę.

KATARZYNA BURDZIŃSKA, 25 LAT



– Już wiem, że znam się na gotowaniu. Sprawia mi to wiele radości. Cieszę się, że podczas warsztatów psychologicznych mogłam odkryć inne swoje cechy. Na pewno potrzebuję pracy, żeby móc normalnie się rozwijać.

ANDRZEJ RODZIŃSKI, 28 LAT



– Uczę się tutaj wspierać innych w ich niepełnosprawności. Z zawodu jestem stolarzem. Z powodu kiepskiego zdrowia muszę się przekwalifikować. Dlatego tu jestem. Wierzę mocno, że jak ktoś czegoś bardzo pragnie, to uda mu się to osiągnąć.

JERZY CZARNECKI, 50 LAT



– Nadaję się do oprowadzania, jako przewodnik, dobrze orientuję się w terenie. Pracowałem kiedyś, pilnując porządku na posesji. Niestety, mój pracodawca mnie nie docenił. Szkoda.

ADAM STUDENNY, 30 LAT



– Na terapii zajęciowej nauczyłem się żyć na maszynie. Lubię warsztaty rękodzielnicze. Teraz mam praktykę w sklepie „Żabka”, nie wiem, czy mnie tam przyjmą. Zobaczymy.

# Warsztaty



Żyją wśród nas wciąż nieobecni. Przypominają

o nich tylko podjazdy w budynkach urzędów

i specjalnie wyznaczone miejsca parkingowe.

**Polityczna poprawność każe**

**zabiegać o ich przychylność.**

Praktykuje się jednak bezpieczny dystans

i unikanie konkretów – bo przecież są „nienormalni”.

tekst i zdjęcia  
**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

Ich równość za dużo kosztuje: nie tylko budżety, przede wszystkim mentalność „normalnych”.

**Tomek**

urodził się z dziecięcym porażeniem mózgowym. Lekarze wydali na niego wyrok. – Jest upośledzony umysłowo i fizycznie. Jeśli przeżyje, będzie roślinką – usłyszała matka chłopczyka. Nie uwierzyła specjalistom, ale swojej intuicji. A ta kazała walczyć. Więc wróciła do domu i rozpoczęła batalię o życie synka. Miłość zamieniła na lata ćwiczeń terapeutycznych i walki z urzędnikami. Dla wielu z nich niepełnosprawność to tylko „wyjątek od ustalonych reguł”. Wyjątek, którym nie warto się zajmować. – Byli także inni. Oni po-

magali znaleźć furtkę w przepisach, podpowiadali, jak uzyskać kolejny podpis, do kogo iść, by decyzja była przychylna – wspomina Jadwiga.

Dzisiaj ponadtrzydziestoletni Tomasz jest bezrobotnym magistrem sztuki.

**Sylwia**

do 15 września 1996 roku była zwyczajną nastolatką. Przestała być „normalna”, kiedy, wracając do domu, została potrącona przez samochód. Obrażenia ciała były bardzo poważne. Najgorzej ucierpiała głowa. Po kilkugodzinnej operacji i trzech tygodniach śpiączki wróciła do życia. Zdrowia już nigdy nie odzyska. W wyniku powikłań operacji mózgu ma sparaliżowaną lewą połowę ciała. – Kiedy sta-

**Sokołowsko, warsztaty z doradcą zawodowym**

alne ścieżki kariery zawodowej dla osób niepełnosprawnych

# y normalności

nęłam na własnych nogach – opowiada – pierwsze, co zrobiłam, to porozbijałam wszystkie ramki ze swoimi zdjęciami. Nie wyobrażałam sobie dalszego życia. Nie chodziło o paraliż, ale o oszpeconą twarz. Z depresji wychodziłam kilka lat. Dzisiaj jest dobrze, ale moja psychiczna stabilność jest bardzo krucha – dodaje ze spokojem i wskazuje na ścianę, na której zdjęcia sprzed dziesięciu laty sąsiadują ze współczesnymi.

– Córka przeszła koszmar – mówi przy pożegnaniu jej ojciec. – Psycholog mówi, że Sylwia nie tylko musi, ale i może żyć normalnie. „Normalnie”, czyli także wykonując konkretną pracę. Ale jej nie ma – kończy ze łzami w oczach.

## Mateusz

był bardzo oczekiwanym dzieckiem. Po latach przygotowań, osiągnięciu stabilnych pozycji w firmie i dojrzałości emocjonalnej Jacek i Wanda zdecydowali się na dziecko. Chłopiec urodził się z zespołem Downa. Rodzicielska miłość przez chwilę była zdezorientowana, ale nie trwało to długo. – Kiedy Mati wszedł do naszego życia, wszystko uległo przeobrażeniu – opowiadają rodzice dziewczętnastolatka. – Pozwoliliśmy mu kształtować nasze umysły i serca. Odkrywamy nieustannie nowe horyzonty naszego tu i teraz. Jego kategorie myślenia, przeżywania i ducha już nas tak nie zaskakują, bo są w przedziwny sposób także naszymi. Chcemy go wprowadzić w świat odpowiedzialności i poczucia własnej wartości, dlatego poszukujemy pracy, która pozwoli mu zaistnieć w normalnych relacjach społecznych – opowiadają z pasją.

## NIEPEŁNOSPRAWNI POSZUKIWANI

Kontakt w sprawie udziału w projekcie: Katarzyna Olejnik, tel. 074 851 25 04 (od 8.00 do 15.00), w innych godzinach: 0662 15 99 10, caritasswidnica@neostrada.pl lub Małgorzata Sandecka, tel. 0660 76 04 83.

## Caritas

od 1 października 2006 roku do stycznia roku 2008 przeprowadza projekt pt. „Indywidualne ścieżki kariery zawodowej szansą dla osób niepełnosprawnych”. Za pieniądze z Unii Europejskiej, pod nadzorem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Caritas Polska w 44 ośrodkach diecezjalnych realizuje program mający za zadanie: – Wsparcie osób niepełnosprawnych z pierwszą i drugą grupą niepełnosprawności poprzez określenie predyspozycji, aspiracji zawodowych i ich możliwości – wyjaśnia Małgorzata Sandecka, diecezjalny koordynator projektu. – Poza tym zależy nam, by uczestnicy warsztatów doskonalili umiejętności społeczne i zawodowe oraz wypracowali zdolności umożliwiające ich zatrudnienie.

Takie są cele. Aby je osiągnąć, zorganizowano dziewięciodniowe sesje warsztatowe działające w dwóch systemach: dziennym i całodobowym. Spotkania dzienne trwają od rana do popołudnia i odbywają się w świdnickiej siedzibie Caritas. Natomiast całodobowe są przeprowadzane w trzech miejscowościach: Polanicy Zdroju, Sokołowsku i Międzyzlesiu. W ciągu miesiąca odbywają się dwie tury warsztatów: jedno w Świd-

nicy i jedno w ośrodku na terenie diecezji. – Chciałabym podkreślić, że uczestnicy nie ponoszą żadnych kosztów z tytułu udziału w programie. Zapewniamy im noclegi i posiłki – informuje pani Sandecka. – Możemy także zadbać o transport z domu do ośrodka.

Rekrutacja odbywa się na podstawie rozmowy przeprowadzonej przez psychologa i doradcę zawodowego.

## Korzyści

dla uczestników programu są bardzo wymierne. Zajęcia prowadzone przez psychologa i doradcę zawodowego skupiają się na trzech płaszczyznach: aktywne słuchanie, aktywne poszukiwanie pracy, wsparcie w procesie poszukiwania pracy. – Naszym pragnieniem jest, by po zakończeniu sesji jej uczestnicy potrafili: samodzielnie poszukiwać pracy, umiejętnie przeprowadzać rozmowy z pracodawcami, określić i skonfrontować własne umiejętności i kwalifikacje oraz dostosować je do oczekiwań pracodawców, samodzielnie podejmować trudne decyzje i wybory, wzmacniać wiarę we własne siły – wylicza diecezjalna koordynator. Małgorzata Woźny, doradca zawodowy, dodaje – Po pierwszych zajęciach wiemy już, że w zależności od uwarunkowań psychicznych i intelektualnych, cele, które sobie wyznaczaliśmy, są w różnym stopniu osiągalne. Niemniej już sam udział w programie jest dla uczestników wielkim wydarzeniem. Nasza praca pójdzie jednak na marne, jeśli nie zmienią się podejście pracodawców do osób z niepełnosprawnością – kończy.

Sylwia z Polanicy, Tomek z Nowej Rudy, Mateusz z Kamieńca do szczęścia nie po-

trzebują zdrowia, ale pracy. Nie ma jej dla nich z powodu ludzkiego strachu i nieufności. Nie ma jej z powodu ignorancji.

Dzisiaj Caritas otwiera im drzwi do normalności. Co dalej? Od pracodawców zależy, czy znajdzie się droga, którą niepełnosprawni pójdą w życie. Wydaje się, że realizowany program Caritas musi być tylko połową sukcesu. Druga część to praca z „normalnymi”. Na świecie już sprawdzono: rzetelna edukacja pełnosprawnych przelamuje stereotypy i uprzedzenia. Więcej, przekonuje o wyjątkowych walorach ludzi dzisiaj skazanych na społeczne wykluczenie. Wystarczy, że pozwoli się im żyć i pracować obok siebie. ■



## MOIM ZDANIEM

KS. RADOSŁAW KISIEL

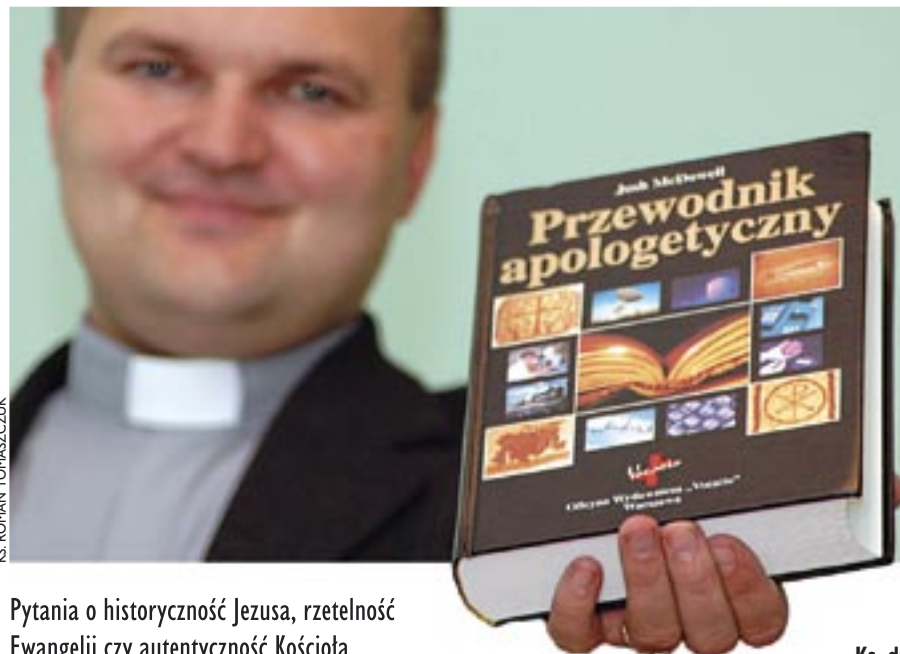
Dyrektor Caritas  
Diecezji Świdnickiej

Nasz projekt to wielka szansa dla niepełnosprawnych. Bardzo nam zależy na tym, by skorzystali z niego Tomek, Sylwia, Mateusz i im podobni. Dlatego proszę o zgłaszanie się osób z pierwszym lub drugim stopniem niepełnosprawności do udziału w naszych warsztatach. Może rzeczywiście w Polsce wciąż za mało pomaga się niepełnosprawnym, dlatego tym bardziej nie wolno nam zmarnować okazji, którą mamy w postaci naszego projektu.



Nasza redakcja włączyła się w akcję ewangelizacyjną

# Mieć drugie skrzydło



Pytania o historyczność Jezusa, rzetelność Ewangelii czy autentyczność Kościoła nie muszą pozostawać bez odpowiedzi.

Od samego początku chrześcijanie musieli tłumaczyć się światu z tego, w Kogo i jak wierzą. Dlatego powstawały traktaty broniące i tłumaczące fakty, naukę, życie uczniów Jezusa. Powstawały apologie.

## Międzywyznaniowy

Ruch Nowego Życia koordynuje nową, ogólnopolską akcję ewangelizacyjną, polegającą na dostarczeniu do wszystkich bibliotek w kraju książki Joshua McDowella\* pt. „Przewodnik apologetyczny”.

Nasza redakcja wspiera inicjatywę na terenie diecezji. Każdemu proboszczowi proponujemy przyjęcie, nieodpłatnie, książki i udostępnienie jej zainteresowanym. Opierając się na recenzji ks. dr. Jarosława Lipniaka, rekomendujemy dzieło amerykańskiego ewangelizatora wszystkim, którzy potrzebują rozumowych argumentów na poparcie, wytłumaczenie czy pogłębienie swej wiary. Pamiętamy o pouczeniu Jana Pawła II, że człowiek unosi się ku Bogu na dwóch skrzydłach: wiary i rozumu. Wszyscy, którzy chcieliby wzmocnić swoje „skrzydło rozumu”, mają ku temu doskonałą możliwość, sięgając po „Przewodnik apologetyczny”.

## Rekomendacja

ks. Lipniaka, wykładowcy apologetyki naszego seminarium, jest jednoznaczna. – Książka jest udaną próbą opracowania problematyki – uważa. – Jest to ujęcie syntetyczne i zasadniczo całościowe. Opracowany materiał należy przestudiować i poznać. Poza tym „Przewodnik apologetyczny” jest dowodem, że książki naukowe nie muszą być nudne – opiniuje apologeta.

W lekturze nie przeszkadza fakt, że autor jest protestantem. Trzeba jednak pamiętać o różnicach w kanonie Starego Testamentu pomiędzy katolikami a protestantami. – Nawet, jeśli w przewodniku brakuje odniesienia do części ksiąg Starego Testamentu, musimy pamiętać, że fundament naszej wiary jest przede wszystkim Nowy Testament i wiara w Jezusa Chrystusa – podkreśla świdnicki teolog. **DYR**

*\* Naukowiec (doktor psychologii, prawa i teologii) oraz szanowany autorytet, zajmujący się tematyką rodzinną, problemami wychowania młodzieży i teologią. Od wielu lat prowadzi wykłady, poparte własnymi, obszernymi badaniami socjologicznymi. Wykładowca uniwersytecki, który przemawiał w ponad 84 krajach do ponad 7 milionów ludzi. Autor ponad 70 książek z dziedziny poradnictwa rodzinnego, wychowania i apologetyki chrześcijańskiej.*

**Ks. dr J. Lipniak poleca gorąco lekturę „Przewodnika apologetycznego”**

Średniowieczne freski w Bolkwie

# Piastowskie – nasze!

To miał być zwykły remont prezbiterium. Stało się inaczej.

Kościół w Bolkwie staraniem proboszcza, ks. prałata Ryszarda Matuszaka i parafian odzyskuje swój splendor. Podczas prac remontowych w prezbiterium natknięto się na XIV-wieczne freski. – Zachowany fragment polichromii przedstawia scenę Sądu Ostatecznego i dwa obrazy z innymi motywami nowotestamentalnymi – wyjaśnia ks. Grzegorz Todorowski, tutejszy wikariusz i pasjonat historii. – Zdaniem historyków sztuki badających freski, ich autorem może być czeski malarz zdobiący m.in. kościół w Świeżawie – mówi z zapałem. Odkryte malowidła powstały w okresie rządów Piastów Śląskich. Sam kościół jest fundacją wnuka św. Jadwigi. Zakończony niedawno remont prezbiterium jest pierwszym etapem tzw. regotyżacji wnętrza kościoła. – Istnieje niewielkie prawdopodobieństwo, że ściany nawy kościelnej skrywają podobnie cenne obrazy – informuje ks. Grzegorz. – Czy tak jest, przekonamy się, kontynuując remont. **XRT**



Tylko twarz Chrystusa została zniszczona. Dlaczego?



**MOIM ZDANIEM**

KS. RYSZARD MATUSZAK

proboszcz Bolkowa

Jestem bardzo zadowolony z naszego odkrycia. Jest to bardzo wymowny znak łączności z Polakami mieszkającymi na naszym terenie w średniowieczu. Patrząc na obraz, wiemy doskonale, że jesteśmy u siebie! Intrygujące jest to, że tylko twarz Zbawiciela jest wydrapana. Kto dopuścił się profanacji, pozostanie zagadką historii. Postanowiliśmy, że Najświętsze Oblicze będzie zrekonstruowane.

## Zapowiedzi

### ■ POSŁUGA BISKUPA

20–23.11 – biskup I. Dec weźmie udział w trzydniowych rekolekcjach i konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze.

25.11 – Wrocław, godz. 7.00, Msza św. w ramach Forum Młodych, sympozjum organizowanego przez Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu; Kudowa Czerwna, godz. 15.30, spotkanie z księżmi święconymi w roku 1975.  
26.11 – Polanica Zdrój, godz. 16.00, Msza św. u ojców sercanów.

### ■ ORGANIŚCI

naszej diecezji są zaproszeni do udziału w dniu skupienia. Odbędzie się on w Bardzie Śląskim 25.11 według następującego programu: godz. 10.00 – Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu (kaplica), 11.15 – wykład, 12.00 – modlitwa „Anioł Pański”, 12.15 – posiłek, 13.00 – forum dyskusyjne, 14.15 – modlitwa różańcowa.

### ■ FILHARMONIA SUDECKA

Jeszcze dzisiaj: 19.11 – sala Filharmonii, godz. 16.00, koncert kameralny, Kwintet Błaszany Filharmonii Sudeckiej; 24.11 – sala Filharmonii, godz. 19.00, koncert symfoniczny, Wałbrzyscy Soliści, Orkiestrę za Symfoniczną FS, B. Fabuljan – dyrygent W. Żylin – wiolonczela. Program: A. Dvorak – Koncert wiolonczelowy h-moll, J. Brahms – III Symfonia F-dur op.90.

### ■ TEATR DRAMATYCZNY

Wałbrzych, plac Teatralny 1, jeszcze dzisiaj, 19.11 – „Oskar i pani Róża”, Eric Emmanuel Schmitt, godz. 19.00; 24.11 – „Trzy siostry”, Antoni Czechow, premiera, godz. 18.00. (scena na ul. Ludowej). Rezerwacja biletów: 074 664 96 95

Rozmów o śmierci część czwarta

# Pamiętaj, jestem blisko

O tym, jak towarzyszyć nieuleczalnie chorym w ich odchodzeniu, z **Olimpią Różańską**, psychologiem z hospicjum, rozmawia Dorota Bareła.

**DOROTA BAREŁA: Czy powinniśmy rozmawiać z osobą nieuleczalnie chorą o jej stanie?**

**OLIMPIA RÓŻAŃSKA:** Chorzy zwykle wolą wiedzieć, w jakim są stanie, zwłaszcza że większość z nich widząc, jak opuszczają ich siły, i tak domyśla się prawdy. Gdy zauważają, że rodzina boi się podjąć ten temat, starają się sami udźwignąć problem, chociaż bardzo potrzebują szczerzej rozmowy, w której mogliby wyrazić przed kimś swoje uczucia i doświadczyć bliskości drugiego człowieka.

**W jaki sposób powiedzieć?**

– Wycujmy najpierw, ile prawdy może znieść chory, by zostały zachowane jego mechanizmy obronne (czyli nieświadome procesy psychiczne, które pomagają chwilowo zmniejszyć przykre emocje). Pamiętajmy również, że potrzebujemy czasu, aby oswoić się z prawdą o swoim stanie. Nigdy nie możemy wmawiać mu, że wyzdrowieje, ani – zabierać tej nadziei.

**Jak zatem towarzyszyć umierającemu?**

– Niezwykle ważna jest obecność przy chorym. Często nie trzeba nawet rozmawiać, ale po prostu pozwolić mu odczuć, że jest się blisko.

Ja na przykład, gdy przychodzę do pacjenta, staram się całkowicie otworzyć na niego, aby usłyszeć, o czym tak naprawdę chciałby mówić. Nigdy nie rozmawiam z cho-



DOROTA BAREŁA

**Olimpia Różańska swoje doświadczenie zawodowe zdobywała m.in. w Warsztacie Terapii Zajęciowej dla osób z upośledzeniem umysłowym w Wałbrzychu, a wcześniej w hospicjum stacjonarnym oo. bonifratrów we Wrocławiu**

rym na siłę o jego sytuacji, ale chętnie podejmuję temat, gdy widzę, że on sam tego chce. Bywa, że pacjent mówi rzeczowo o swoim stanie, a nagle powie coś, co świadczy, że nie potrafi już dłużej patrzeć realnie na sytuację, ale woli zająć się czymś weselszym. Pozwalam mu na to.

**Jakie jeszcze błędy popełniają najbliżsi?**

– Rodziny starają się niekiedy do końca, na siłę, utrzymać umierającego przy życiu. Gdy żegna się z nimi i przekazuje ostatnie polecenia, zbywają to stwierdzeniem, że jeszcze nie umrze. Niekiedy karmią na siłę do ostatniej chwili, choć funkcje fizjologiczne w organizmie prawie zanikły.

Umierającemu nie pomaga zachęcanie, by walczył do końca. Patrząc na odchodzących, wydaje się, że większość z nich w którymś momencie woli zaprzestać walki o życie po to, by godnie umrzeć. Zauważyłam, że pogodzeni z sytuacją umierają szczególnie ci, którzy przeżyli życie tak, że spoglądają na nie z satysfakcją. Bez względu na to, czy śmierć jest dla nich końcem, czy raczej przejściem, bez wątplenia jest ostatnim i najtrudniejszym zadaniem w życiu. Dotyka sedna ludzkiej egzystencji i skłania do szukania odpowiedzi na ważne pytanie o to, jaki jest sens życia i sens śmierci.

## UCZUCIA

Uczucia, których doznaje osoba dowiadująca się o tym, że jest nieuleczalnie chora, psycholodzy opisują w pięciu schematycznych punktach:

- Zaprzeczanie i izolacja – początkowo chory zazwyczaj popada w szok, tłumaczy sobie, że to go nie dotyczy.
- Gniew – pojawia się pytanie „Dlaczego właśnie ja?”, żądanie od losu, Boga, by uzdrowił, wątplenie, wybuchy gniewu i rozżalenia, często skierowane do najbliższych.
- Targowanie się – z Bogiem lub losem: „Skoro nie odpowiedział na moje żądanie, może odpowie, gdy poproszę”.
- Depresja – następuje oswojenie z myślą o śmierci: chory żegna się z bliskimi, wspomina, wyraża żal z powodu utraconych możliwości. Z czasem może coraz bardziej zamykać się w sobie.
- Pogodzenie się, zwykle pozbawione uczuć i emocji. Przynosi wewnętrzne uspokojenie, ulgę. Przychodzi czas na wyrażenie ostatnich pragnień, wydanie ostatnich wskazówek. Krąg zainteresowań chorego zmniejsza się, powoli ztraca poczucie czasu. Dobrze dać mu wtedy do zrozumienia, że pozostajemy z nim do końca, ale nie niepokójmy go nowinami i kłopotami zewnętrznego świata.



PANORAMA PARAFII

Lubnów – pw. św. Andrzeja Apostoła

# Na krańcu diecezji

– Od samego początku, od chwili, gdy tu przyszedłem, tutejsi mieszkańcy otoczyli mnie życzliwością, której przejawy odczuwam każdego dnia – mówi ks. Bartłomiej Szewczyk, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Apostoła.

Do parafii należą cztery wioski i w każdej z nich znajduje się kościół. W Chałupkach pw. św. Jana Nepomucena. Pomianów Dolny poszczycić może się świątynią pw. św. Franciszka Ksawerego, a Głęboka pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz dwiema kaplicami: pw. Matki Bożej Pocieszenia i Matki Bożej Bolesnej. Czwartą to oczywiście kościół parafialny. Monumentalna budowla wyraźnie góruje nad wiejskimi gospodarstwami. – Nasza wspólnota jest bogata kościołami – mówi proboszcz. – Największy domaga się pilnej wymiany dachówki. Samo utrzymanie kościoła to ogromne obciążenie dla ubogiej wiejskiej społeczności, a co dopiero remont. Mój poprzednik zdążył wykonać kosztorys, który opie- wa na około 300 tys. złotych...

### Samodzielni

Na szczęście tutaj mieszkańcy nie traktują kościoła jak czegoś, co należy do proboszcza i

na nim spoczywa obo- wiązek troski o budow- łą. Czują się prawdziwymi gospodarzami, więc sami doskonale znają bieżące potrzeby. W każdej miej- scowości istnieje oddziel- na rada, troszcząca się o świątynię. – Sami robią zbiórki na opłacenie ener- gii elektrycznej czy bieżą- ce remonty – mówi pro- boszcz. – Na koniec ro- ku zdają raport z gospo- darowania środkami fina- nasowymi.

Praca w lubnowskiej wspólnocie przypomina nieco działalność misyjną. Cztery znaczące dla parafii ośrodki powodują, że pro- boszcz każdego dnia do- jeżdża do innej miejsco- wości. – W niedziele, od- prawiając Msze św. po ko- lei we wszystkich kościo- łach, przejeżdżam przez obszar trzech diecezji – mówi z uśmiechem. Za- czynając od Chałupek, po- przez Pomianów, Głęboką, a kończąc na Lubnowie, musi przemierzać skrawki diecezji opolskiej i wroc- ławskiej, aby znów powró- cić do świdnickiej.

### Po sąsiedzku

Ta bliskość granic na- szej diecezji ma też wie- le zalet. Lubnów, będący najbardziej wysuniętą na wschód parafią naszej die- cezji, znajduje się nieda- leko Paczkowa – dużego ośrodka posługiwania oj- ców redemptorystów w diecezji opolskiej. – Za- wsze mogę liczyć na ich pomoc – mówi proboszcz. – Podobnie jak na księży z naszego dekanatu, z któ- rymi często się spotykam.



SLAWOMIR WIŚNIEWSKI

Kościół parafialny w Lubnowie

Bliskość granic spr- awia, że zmarli pochodzą- cy z sąsiedniej, lecz na- leżącej do diecezji opol- skiej parafii w Ligocie chowani są czasami na terenie wspólnoty w Lub- nowie i na odwrót.

Mimo że parafia jest niewielka, a mieszkań- cy mają ograniczone możliwości finansowe, to wspólnie z Komisją do spraw Rozwiązywa- nia Problemów Alkoho- lowych udaje się organi- zować wakacyjny wypo- czynek dla dzieci z ubo- zszych rodzin. Nie ma wiele przesady w stwier- dzeniu, że już z każdej rodziny zamieszkującej naszą parafię, przynaj- mniej jedna osoba pra- cuje za granicą – mówi proboszcz.

SLAWOMIR WIŚNIEWSKI



KS. BARTŁOMIEJ SZEWCZYK

proboszczem parafii św. Andrzeja Apostoła w Lubnowie ustanowiony został w czer- wcu 2005 roku. Wcześniej pracował jako wikariusz w Boguszowie Gorcach.

### ZDANIEM PROBOSZCZA

W wielu małych miejscowościach w ostatnich la- tach pozamykano szkoły. Kilku czy kilkunastooso- bowe klasy z ekonomicznego punktu widzenia nie miały podstaw do funkcjonowania. Tak miało być także w Lubnowie, ale tutaj na szczęście pomo- gło Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju – Promocji Wsi Lubnów i Okolic. Prowadzona przez nie szko- ła niepubliczna jest wyjątkowo kameralną placów- ką. Łącznie uczy się w niej niecałe pięćdziesięcioro dzieci, a klasy liczą po około dziesięć osób. Takie warunki sprawiają, że każdego ucznia można do- kładnie poznać, podczas każdej lekcji z każdym można nawiązać bezpośredni kontakt. W takiej atmosferze od razu widać, czy ktoś boryka się z problemami, czy trzeba komuś pomóc. Klimat pa- nujący w tak małej placówce powoduje, że tutaj raczej nie mogą przydarzyć się takie tragedie jak w gdańskim gimnazjum. Tutaj nie ma anonimowo- ści, nie można robić czegoś poza plecami wycho- wawców. Wszyscy się znają i wiedzą o sobie na ty- le dużo, że nie sposób ukryć wzajemnej przemocy czy wykorzystywania.

### Zapraszamy na Msze św.

■ Dni powszednie: Chałupki – wtorki, godz. 17.00 (latem 18.00); Lubnów – środy i soboty, godz. 17.00 (latem 18.00); Głęboka – czwartki, godz. 17.00 (latem 18.00); Pomianów Dolny – piątki, godz. 17.00 (latem 18.00)

■ Niedziele i święta: Chałupki – godz. 8.00; Pomianów Dolny – godz. 9.15; Głęboka – godz. 10.30; Lubnów – godz. 12.00